

# CONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców pismo na miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto oszczędności w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr. 6196.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 14. Tel. 245. Skrz. poczt. 42  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-4 po poł. Reklamów nadoszanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr. Wiersze 1 i 2 kolumnowe 20 gr. za tekstem 20 gr. Drobiazgi ogłoszeń wiersz napisowy 35 gr., kady dalszy wiersz po 10 gr. Najniższa opł. drobiazgi 1,50 zł. Ogłoszenia samolotowe i natrymowa 20 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych 25 proc. droższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

## Z uroczystego otwarcia Sejmu.

**Ordzie Prezydenta Rzplitej. Mowa Marszałka Światalskiego.**  
W użębieniu wczorajszej depeszy o otwarciu Sejmu podajemy następujące szczegóły:

Gdy pułk. Ślawek wszedł na trybunę marszałkowską, ławy lewicowe: PPS, Wyzwolenia i Str. Chłopskiego oraz mniejszości narodowych były puste. Zaczął odczytywać ordzie:

— W imieniu p. Prezydenta Rzplitej...  
Tu posypały się z ław komunistycznych okrzyki:

— Precz z rządem dyktatury faszystowskiej! Precz z rządem wojny z związkiem sowieckim!

P. Ślawek: Proszę się uspokoić!  
Z ław BB posypały się oklaski. Komunisti demonstrowali dalej. P. Ślawek stał chwilę, a gen. Składkowski wyszedł z ławy rządowej i zbliżył się ku niemu. W pewnej chwili p. Ślawek skinął głową, a min. Składkowski wyszedł natychmiast z sali. Tymczasem wejściem wiodącym ku ławom socjalistycznym wszedł na salę urzędnik kancelarii sejmowej p. Mieroszewicz z dwoma strażnikami, dał im znak i ci zaczęli usuwać jednego komunistę po drugim. W tym momencie podszedł do ław BB pos. Łazaraki ku komunistom i uderzył jednego z nich, już zabieranego przez straż marszałkowską, w głowę. Gdy usłano komunistów, ktoś z B. B. wzniósł okrzyk „Niech żyje marszałek!”, oklaskiwany przez BB.

Teraz zaczął p. Ślawek czytać ordzie. Po chwili w drzwiach wejściowych zjawił się min. Składkowski, a za nim zarysowały się dwie postacie policjantów mundurowych. Było już po nieważności: min. Składkowski zorientował się, że komunistów już niema, cofnął się a wraz z nim wezwani przed policjanci.

Ordzie p. Prezydenta opiewało:  
W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sila i rozwój państwa gruntują się na powadze i mocy dobrych praw rządzących jego życiem. Z pośród wielu koniecznych prac, które nowo wybrane Sejm i Senat będą musieli dokonać wysuwa się na czoło naprawa konstytucyj. Konstytucja dotąd w Polsce obowiązująca opracowana była w zgiełku wojny zewnętrznej i wśród głębokich wewnętrznych rozbieżności. Nie była ona niezależnym dorobkiem własnego oświecenia, własnej myśli i nie okazała się dziełem doskonałym, nie dając państwu warunków dla rozwoju jego siły. (Komunista Tkaczów: Niech żyje rząd chłopsko-robotniczy!).

Premjer: Proszę się uspokoić, bo każda pana wypowiedź. (Okłaski).

Otwierając Sejm poprzedni, wskazywałem na jego zadanie położenia nowych podstaw prawnych, ustalających harmonijne współdziałanie władz państwa. Kiedy przyszedłem do wniosku, że nie potrafię za pomocą poprzedniego Sejmu potrzebnej dla państwa naprawy dokonać, zdecydowałem się rozwiązać Sejm i Senat i odwołać się do opinii narodu. Wybory wprowadziły do Sejmu i Senatu przedstawicielstwo w składzie znacznie zmienionym. Pozwala mi to mieć nadzieję, że nowy Sejm i Senat przystąpią z całą dojrzałą wolą do wszystkich stojących przed nimi zadań, a w pierwszym rządzie podejmą wielką pracę nad naprawą zasadniczych praw rządzących Rzeczypospolitą.

**TEATR „ODEON“**  
Dzisiaj i dni następnych:  
Przebieg nad przebojem! FILM NAD FILMY! Przebieg nad przebojem!  
Najwspanialsze Arcydzieło Światowej Produkcji Francuskiej!

**NASZYJNIK KRÓLOWEJ**  
Monumentalny dramat, według słynnej powieści Aleksandra Dumasa (Ojca)  
Główne postacie: Hrabina Lamotte MARCELLA JEFFERSON, Chevalier Retau de Villette JEAN WEBER, Królowa Maria-Antonia Oliwia DIANA KARENNE  
Książę de Rohan GEORGES LANNES, Reżyserował: GASTON RAVEL.

**NA SCENIE! Występy Artystów NA SCENIE!**  
Dziś i jutro! Warszawa! Teatrów Rewjowych! Dziś i jutro!  
**Hallo! Hallo! TO MY!** Weselna rewjotka w 6-ciu obrazach.  
Szczegóły w afiszach i programach. — Ostatni seans poniedziałku o godz. 9 m. 30 wiecz.

i za obdarzenie mnie ze strony Izby tak cennem dla mnie uczuciem pragnę wyrazić tu moje najszczersze podziękowanie.

Drugim warunkiem, który może uczynić zadanie moje użytecznym, będzie użyczenie mi ze strony panów jaknajdalej idącej pomocy w usprawieniu pracy Sejmu i uczynieniu jej jaknajbardziej celową. Możemy to osiągnąć drogą najeźnania na nasze życie wewnętrzne jego mowe takich norm, któreby przynajmniej w pewnych granicach chroniły nas czas i naszą pracę od obradowania nad tematami, które zgóry są skazane na przepaść.

Przebieganie debat parlamentarnych słowami, których jedynym usprawiedliwieniem jest chęć coraz to innego manifestowania czy demonstrowania, prześladowywanie trybuny sejmowej mowami luźnie związanymi z tematem obrad, a wypowiadaniem dla zewnętrznej agitacji, spacza pracę każdej Izby i grozi jej manowcami, które nieuchronnie wiodą ciała ustawodawców do miejsc stracenia zarówno ich poważy jak i sensu ich istnienia.

Jestem głęboko przekonany, że zdrowa opinia publiczna nie żąda od nas byśmy czynili nadal z tej Izby arenę dla sensacyjnych widoków i demonstracji bezpłodnych. Szerokie warstwy społeczeństwa łączą z Izłą wprost przeciwnie nadzieje. Ządają one od nas spokojnej i twórczej pracy.

Ostatnie wybory stworzyły naturalną polityczną podstawę, na której ten należyty stosunek zostanie ugruntowany.

Po dokonaniu przez panów w borze marszałka Sejmu czulem obojętnie postawienia panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej pytania, czy uważa on objęcie

przezemnie tego stanowiska za prowadzące do ułożenia się stosunków między rządem a Sejmem na zasadach ścisłej współpracy.

Dopiero po otrzymaniu od pana Prezydenta twierdzącej odpowiedzi na postawione przezemnie pytanie mogłem oświadczyć, że zaszczytny dla mnie wybór panów przyjmuję. (Okłaski na ławach B. B.)

Równocześnie złożyłem głowie państwa następujące oświadczenie: Gdyby kiedykolwiek w przyszłości pan Prezydent doszedł do przekonania, że moja osoba stanowi przeszkodę w harmonijnym współdziałaniu rządu i Sejmu, będzie dla mnie dostatecznym powodem do natychmiastowego wycofania z tego konsekwencji w formie zrzeczenia się godności, którą objąłem.

Konieczność zasadniczej zmiany ustroju państwa stwierdzają pisma pana Prezydenta Rzeczypospolitej otwierające zarówno Sejm poprzedni, jak i obecny, — myśli i wskazania marszałka Piłsudskiego, który swoimi czynami państwo nasze stworzył (Okłaski na ławach B. B. który powstał z miejsc) — tę troskę na czoło dzisiejszych zagadnień naszych z właściwą mu siłą postawił: tę konieczność stwierdził w wreszcie wyniki ostatnich wyborów. (Głos z P. P. S.: Trzeba dać: zbrodniczych wyborów.)

Jestem głęboko przekonany, że Sejm obecnie znajdzie w sobie dość siły, by wykonać olbrzymią i odpowiedzialną pracę dla państwa dobrego ustroju.

Celem wyboru wicemarszałków i sekretarzy, p. Światalski wyznacza następnego posiedzenie na środę, godz. 4 po poł.

## Otwarcie i pierwsze posiedzenie Senatu.

**Senator Raczkiewicz jednomyślnie wybrany marszałkiem.**  
Warszawa. — Wczoraj o godz. 4-tej po południu prezes Rady ministrów Ślawek odczytał ordzie p. Prezydenta Rzplitej w takim samym brzmieniu, jak w Sejmie, poczem w imieniu p. Prezydenta ogłosił Senat za otwarty.

Do objęcia z racji starszeństwa przewodnictwa wyznaczył p. Ślawek sen. Thulliego, który poprzednio już złożył ślubowanie na ręce Prezydenta Rzplitej.

Na porządku obrad wczorajszego posiedzenia Senatu było ślubowanie senatorów oraz wybór marszałka.

Przewodniczący sen. Thullie zaprosił na sekretarzy najmłodszych wiekiem senatorów p. Hannę Hu-

życia państwowego, jest i nadal będzie dla mnie wiążącą. Aprobacie Pana Prezydenta uzyskałem, wobec czego poczuwam się uprawnionym do oświadczenia, iż mandat którym Wysoka Izba senacka mnie obdarzyła, przyjmuję (okłaski).

Dostojni panowie senatorowie! Marszałek Józef Piłsudski w głębokiej trosce o przyszłość państwa zakreślił program zdrowej przebudowy podstaw naszego życia państwowego i realizowania go bez zewnętrznych efektów stopniowymi etapami z pewnością osiągnięcia zamierzonego i przewidzianego zaważaśu celu. (okrzyki „Niech żyje Marszałek Piłsudski!”).

Praca Izby parlamentarnych wobec codziennych i normalnych prac ustawodawczych, z uchwaleniem budżetu na czele, staje się zadaniem naprawienia naszego ustroju wewnętrznego, zadanie, nie dokonane dotąd przez poprzednie Izby, a tak w szczególności oczekiwane, z tem większym naciskiem okoliczność te podkreśliłem, że w przeciwieństwie do poprzedniego Senatu, Senat obecny powołany jest obok Izby poselskiej do wypowiedzenia swego ważkiego zdania w sprawach ustrojowych państwa.

Ze swej strony niech mi wolno będzie zapewnić panów senatorów, że będą stać na straży tej godności, poważy i pracy Wysokiej Izby i że będą przestrzegać obiektywizmu z samego stanowiska mego wypływającego — gdybym zaś w ciągu mojej pracy przewodniczącego Wysokiej Izby senackiej miał się przekonać, że tak odpowiedzialnym zadaniem, jak je tu określiłem, nie sprostać, urządził ten złożeć bez wahania.

Pozwólcie panowie, że w imieniu nas wszystkich podziękuję tak zasłużonemu senatorowi naszemu, p. Thulliemu, za dotychczasowe przewodniczenie (okłaski).

Pod wypisaniem w tej Izbie hasłem: „Salus rei publicae suprema lex esto” — niech owocna praca nasza się odbywa, tego życząc najszczerszej dostojnym panom i sobie (okłaski).

Następne posiedzenie w czwartek o godz. 12 w południe, dla wyboru wicemarszałka i sekretarzy.

## TELEGRAMY

**POLACY BRAZYLIJSKY POPIERALI RUCH REWOLUCYJNY.**  
New York, 9.12. — Z Kurytyby donoszą, że Polacy brazylijscy narogół sprzyjali ruchowi rewolucyjnemu, wstępując licznie do szeregów rewolucyjnych w charakterze ochotników. Utworzony został nawet specjalny oddział polski pod dowództwem Jana Możdżeńkiego, który brał udział w poprzednim ruchu rewolucyjnym w Sao Paulo. Kobiety polskie ofiarowały oddziałowi rewolucyjnemu sztandar. Władze rewolucyjne wyznaczyły kilku Polaków na poważne stanowiska rządowe. Wszystkie pisma polskie w Brazylii popierały ruch rewolucyjny.

**OFIARA KRÓLA KAROLA.**  
Bukareszt. — W związku z ciężkim położeniem w kraju król Karol obniżył swą listę cywilną o 22 proc. W liście skierowanym do premiera Mironescu król oświadczył, że zgodził się z ciężkim sercem na obniżenie poborów urzędniczych oraz inne oszczędności i dlatego też pragnie również sam ponieść pewne ofiary. Dotychczasowa lista cywilna wynosiła 74 miliony lei, z czego na króla przypadało 40 milionów.

**RAKOWSKI UMIERAJĄCY.**  
Ryga. — Według nadchodzących z Moskwy wiadomości, b. przywódca opozycji lewicowej

**KIEPURA w RADJO**  
Nie zwlekaj z nabyciem radjodzielniarki.  
16 grudnia 1930 r.

zaufrani przyjaciel Trockiego, Rakowski, ciężko zanięmiogł. Stowarzyszenie b. więźniów katow. syberyjskich, na czele którego stoi żona Lenina Krupskaja, miało się zwrócić do Stalina z prośbą o amnestję dla Rakowskiego i przezwiezienie umierającego przywódcy do jednego z sanatoriów moskiewskich.

**DEMONSTRACJE HITLEROWCÓW W BERLINIE.**

Berlin, 9.12. — Wczoraj wieczorem ponowily się demonstracje hitlerowców przed kinem, w którym wyświetlany jest film przeciwwojenny, osnuty według powieści Remarqu'a p. t. „Na zachodzie nie nowego”. W demonstracjach wzięło udział około 40.000 osób. Jeden z postów stwierdził, że demonstracje będą urządzane codziennie, dopóki władze nie wydadzą zakazu wyświetlania filmu Remarqu'a.

**ZABÓJSTWO POSŁA GRUZIŃSKIEGO.**

Paryż. — Zabójstwo posła gruzińskiego w Paryżu, słynnego działacza mienszewickiego, Ramiszwili, kogo, wywołalo duze poruszenie w kolejni gruzińskiej.

Chociaż Gruzja jest silną przyłączona do Związku sowieckiego, nie mniej w Paryżu zachowało się poselstwo dawnej Gruzji niepodległej z ministrem pełnomocnym Ramiszwilim na czele.

Fakt, że zabójca jest komunistą, daje duzo do myślenia i policja będzie niewątpliwie usiłowała wykryć, czy zabójca działał w imieniu partji, czy też w charakterze zemsty osobistej.

Niepodległa Gruzja istniała w latach 1918—1922, a wodzami jej byli: Ramiszwili, Ceretelli i Dzorandja, będący dzisiaj na wygnaniu.

**Przed ważnymi posunięciami Stanów Zjednoczonych w sprawach finansowych.**

London. — Donoszą z Nowego Yorku, że po zakończeniu podróży europejskiej gubernatora Federal Reserve Bank w Nowym Yorku, w tutejszych kołach finansowych panuje wielkie ożywienie.

Po znanym przemówieniu Ove'na Younga odbyło się dłuższe posiedzenie dyrektorów nowojorskiego Federal Reserve Bank, w którym wzięli również udział Eugene Meyer, prezes Federal Reserve Bank i J. C. Morgan. Poza tym prezydent Banku wypląt międzynarodowych, Mack Garach, konferował z sekretarzem skarbu Mellonem i Meyerem.

Koła finansowe przypisują tej konferencji doniołe znaczenie, tem większe, że wymienione osobistości były następnie przyjęte przez prezydenta Hoovera. Punktem centralnym 'wskazyjących tych rozmów jest sprawa mobilizacji rezerwy złota, któremi rozporządza St. Zjednoczone.

Jaka forma przebrze mobilizacja rezerwy, dotychczas niewiadomo. Jest rzeczą możliwą, że nastąpi układ z Bankiem angielskim oraz z Bankiem francuskim.

**MANIFESTACJA 100.000 WŁOŚCIAN.**

Wiedzi. — Donoszą z Zagrzebia: Wczoraj odbyła się zapowiadana od dawna manifestacja włościan, którzy przybyli do stolicy Chorwacji ze wszystkich stron kraju. Tego dnia przybyło do Zagrzebia 100.000 chłopów. Już w godzinach rannych obszerny plac Jelacica był zapełniony tłumami ludzi. Zgromadzenie miało charakter polityczny. Demonstrowali byli partyjniacy Radicza przeciwko obecnemu kierownictwu i przeciwko chorwackim emigrantom. Przemawialo 11 Chorwatów, 1 Słoweńiec i 4 Serbowi. Wszyscy mówcy podkreślali bezwzględna wierność chłopów chorwackich wobec Jugostawji, wobec króla, wobec idei jednolitej Jugostawjskiej, wobec obecnego rządu. — Przewodniczył zgromadzeniu b. poseł partji Radicza, Karol Kowaciewicz.

**SKLEP „GOŃCA”**  
poleca  
wielki wybór zabawek  
i upominków gwiazdkowych,  
oraz  
ozdób na choinkę.

**Dziś w srode po raz ostatni!**

**KINO-TEATR CASINO**  
KOSCIOUSKI L. 18.

**Dziś w srode po raz ostatni!**

GRANY, SPIEWANY I MOWIONY W POLSKIM JEZYKU

**JANKO MUZYKANT**

OSNUTY NA TLE NOWELI HENRYKA SIENKIEWICZA

z M. MALICKĄ, W. CONTI, KRUKOWSKIM I DYMSZĄ

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONY I POLECONY!

Bilety uczniowskie po 1 zł.

Początek przedst. o godz. 5-ej po poł. — Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.

UWAGA: W czwartek Wielka Premjera „LOKOMOTYWA 2329”

**Z pierwszego posiedzenia SEJMU ŚLĄSKIEGO.**

Katowice. — We wtorek po poł. odbyło się wśród olbrzymiego zainteresowania pierwsze posiedzenie nowego trzeciego Sejmu śląskiego, na którym dokonano wyboru prezydium tegoż Sejmu. Sala posiedzeń sejmowych napełniona była szalenie publicznością, która zajęła galerie, zaś loża dziennikarska zaroila się od licznie przybyłych ze wszystkich stron kraju dziennikarzy. Zwróciło uwagę, że fotel posła Korfante'go ozdobiony był kwiatami. Na otwarcie Sejmu przybyła również posłanka Korfantowa, która zajęła miejsce na ławach Chadecji, obok postów Wolnego i Sosnińskiego.

O godz. 3-ej rozpoczęło się posiedzenie. Wojewoda Grażyński odczytał orędzie p. Prezydenta Rzplitej o zwolnieniu Sejmu, poczem wygłosił przemówienie.

Następnie wojewoda oświadczył jako przedstawiciel rządu, że prawa mniejszości narodowej zagwarantowane konstytucją, ustawami krajowymi oraz układami międzynarodowymi, są i będą przedmiotem opieki rządu, opieki pojętej w duchu suchej lity prawa, ale daleko idącego liberalizmu. Równocześnie wojewoda podkreślił, że wszelkim objawom nieoljalności, wiążącym się z hasłami rewizji naszych granic, rząd przeciwstawi się wszystkimi środkami, jakie mu stoja do dyspozycji.

Koncząc swoje przemówienie, woj. Grażyński rzucił sejmowi hasło współpracy oraz wyraził życzenie, by dzięki tej współpracy wypełnione zostały wszystkie zadania, jakie przypadają sejmowi na zasadzie statutu organizacyjnego.

Po przemówieniu woj. Grażyńskiego objął przewodnictwo nowego sejmu z tytułu starszeństwa 68-letni, pos. Teofil Różański z obozu prorządowego. P. Różański krótko zagał posiedzenie, poczem przystąpiono do wyboru marszałka. Podczas imiennego głosowania oddano 47 głosów, z czego 45 głosów otrzymał p. marszałek sejmu śląskiego Konstancy Wolny (blok Korfante'go), 1 głos pos. W. Dąbrowski, 1 kartka biała.

Marsz. Wolny, obejmując przewodnictwo, podziękował za zaufanie i zaznaczył, że obowiązki swoje będzie spełniał poprawnie i sprawiedliwie.

Następnie odbyło się głosowanie na 4-ch wicemarszałków sejmu, którymi wybrani zostali: pierwszy wicemarszałek poseł Włodzimierz Dąbrowski (BB.) 44 głosów, 3 kartki białe, 2-gi wicemarsz. Jan Kędzior (Blok Korfante'go) 46 głosów, 1 kartka biała, 3-ci wicemarsz. Emil Gajdas (BB.) 38 głosów, 9 kartek białych, 4-ty wicemarsz. poseł Edward Pant (Klub niemiecki) 41 głosów, 6 kartek białych. Z kolei dokonano wyboru 8-miu sekretarzy sejmu.

Po przerwie wśród ogólnego zainteresowania marszałek Wolny odczytał nagły wniosek w sprawie wypuszczenia na wolność posła Wojciecha Korfante'go, wniesiony przez klub Ch. D.

Klub Ch. D. w tym wniosku domaga się od sejmu śląskiego zawieszenia wszystkich dochodzących sądowo-karnych przeciw posłowi

Korfantemu i zwolnienia go z więzienia aż do wygaśnięcia jego mandatu poselskiego.

Równocześnie klub Ch. D. zgłosił drugi nagły wniosek, żądający zawieszenia postępowania dyscyplinarnego przeciw posłowi Pawłowi Bronclowi (Ch. D.) aż do wygaśnięcia jego mandatu.

Dla umotywowania nagłośni wniosku w sprawie zwolnienia z więzienia posła Korfante'go, zabrał głos pos. dr. Hager, który podkreślił, że nie jest to wniosek bojowy, ani też nie stanowi on protestu, tylko wyraża życzenie ludu śląskiego, aby poseł Korfanty uzyskał wolność, albowiem on przez 30 lat prowadził ludność na Śląsku do Polski.

Następnie imieniem klubu prorządowego zabrał głos poseł Bałdyk, który sprzeciwiał się nagłośni tego wniosku. Klub BB będzie go sował przeciw nagłośni tego wniosku, ponieważ stoi na stanowisku, że każdy człowiek, czy to poseł, czy też zwyczajny obywatel odpowiedzialny jest za swoje czyny przed sądem.

Z kolei dokonano głosowania nad nagłym wnioskiem w sprawie wypuszczenia na wolność posła Korfante'go, w rezultacie którego wniosek został przyjęty 28 przeciw 19 głosami. Wniosek zatem odesłano do komisji regulaminowej, która zatwaja go w ciągu 3-ch dni.

Następnie marszałek Wolny odczytał jeszcze szereg nagłych wniosków, które poszczególnie kluby zgłosiły do łaski marszałkowskiej, poczem zamknął posiedzenie. Termin następnego posiedzenia zostanie wyznaczony na piśmie.

**KRWAWY BUNT ŻALOGI W SEWASTOPOLU.**

Ryga. — Nadeszły wiadomości, że w Sewastopolu przed kilku dniami stłumiono groźny bunt marynarzy sowieckich.

Rebeliantów po rozbrojeniu i aresztowaniu wszadono na okręt handlowy, wyskoczono na pełne morze pod eskortą torpedowca i rozstrzelano.

Liczba straconych sięga 200 osób. Na wybrzeżu tureckim znalezione dwa trupy, które wypłynęły z dna morskiego dlatego, że ciężarki, które przywiązano do nóg straconych, oderwały się.

**ULASKAWIENIE SKAZANYCH.**

Ryga. — Niezwłocznie po zapołączeniu wyroku w procesie prof. Ramzina i innych C. I. K. uchwalili ulaskawić skazanych na śmierć pięciu głównych oskarżonych, za mieniacząc im karę śmierci na dzieiesięcioletnie więzienie. Trzem innym skazanym zamieniono karę

dziesięcioletniego więzienia na 8 lat. Jednocześnie przydzium CIK'a uchwalilo odznaczyć prezesa sądu najwyższego Wyszyńskiego i prokuratora Krylenkę orderem Le'mina. Powzięto specjalną uchwałę, wyrażającą podziękowanie Wy'szyńskiemu i Krylence za prowa'dzenie procesu.

**ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA.**

Paryż. — Aresztowano tutaj bankiera Levala, administratora franko-rumuńskiego Banku kredytowo-handlowego, pod zarzutem roztrwonienia 7 milionów franków.

**STANOWISKO STRONNICTWA NAR. I P.P.S. WOBEC WYBORU WICEMARSZAŁKÓW.**

Warszawa. — Konferencje marszałka Sejmu, Świtalskiego, z prezesem Klubu Narodowego, Rybarskim i prezesem klubu PPS. Niedziałkowskim, dotyczyły stanowiska tych klubów, wobec propozycji zajęcia dwóch miejsc w przydzium Sejmu na stanowiska wicemarszałków, Pos. Rybarski, jak słysząc, oświadczył, że stanowisko jego klubu w tej sprawie jest znane i zaproponował kandydaturę wicemarszałka Sejmu posłowi Czetwertyńskiemu.

Poseł Niedziałkowski natomiast oświadczył, że klub jego nie reflektuje na stanowisko wicemarszałka.

Marszałek Świtalski będzie dziś przed południem kontynuował swoje rozmowy na temat objęcia stanowiska wicemarszałków z innymi ugrupowaniami.

**STRONNICTWA LUDOWE UTWORZA WSPÓLNY KLUB.**

Warszawa. — Wszystkie trzy stronnictwa ludowe, które wczoraj przed południem obradowały, nie dokonały ukonstytuowania swoich klubów. Było to wynikiem parcia włościańskich członków tych klubów, którzy napierają na kierownictwo partyjne w tym sensie, ażeby w jak najkrótszym czasie dokonano zjednoczenia się wszystkich trzech klubów, t. j. Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i Piasta w jeden klub ludowy. Włościanscy członkowie wspomnianych klubów mają wrażenie, że czynnik, kierujące ich klubami, zwrębiają z tem dziełem. Ażeby tej robocie przeskoczyć, oświadczaono, że we wszystkich trzech klubach, chociażby prowizoryczne tylko wybory do zarządu są niepotrzebne i wyborów należy dokonać do wspólnego przyszłego jednolitego klubu.

**ZDROWIE POSŁA WITOSA.**

Warszawa. — Zwolniony niedawno z więzienia prezes P. S. L. „Piasta”, poseł Witos jest jeszcze wybitnie osłabiony; zachodzi, nie zależnie od tego obawa, iż poseł Witos nabawił się choroby trwałszej, mianowicie choroby płuc.

**Protesty przeciw wyborom do Sejmu**

Warszawa. — Wniesiony został na ręce prezesa okręgowej komisji wyborczej Nr. 34 Poznań-miasto protest przeciwko wyborom do Sejmu. Protest ten motywowany jest m. in. tem, że w wielu komisjach obwodowych tego okręgu uprawiano niedozwoloną agitację na rzecz listy Nr. 4, że w przeszło 30 komisjach obwodowych wyborcy otrzymywali koperty do głosowania nie przy stole, lecz przy drzwiach i że w wielu komisjach wręczano wyborcom koperty do głosowania, w których znajdowały się już kartki do głosowania, opatrzone Nr. 4, że wreszcie w niektórych komisjach postępowano stronnictwo na niekorzystny listy Nr. 1. Nadto protest zarzuca wadliwe sporządzenie spisów wyborczych.

Przeciwko wyborom do Sejmu warszawskiego wnieśli Niemcy protesty we wszystkich 3-ch okrę-

**Szkoła Tańców Bal. PARNASOWA I ALEJA 9.**

Zawiadania: że w czwartek 11. m. 1-sza lekcja Kurja 1-go o g. 7 w. W sobotę dnia 13 b. m. o g. 7 w. rozpocznie się komplet tańców najmodniejszych. Zapisy codziennie od 7—9 w. W niedziele i święta lekcje praktyczne.

gach na Śląsku. Protesty podpisał posłowie Franz i Rosumek. Zawierają one te same argumenty co i nota do rządu niemieckiego w sprawie wypadków na G. Śląsku.

W Kaliszu wypłynął protest przeciw utwaznieniu listy Centrolewu.

Stronnictwo Narodowe zgłosiło na ręce przewodniczącego komisji wyborczej sejmowej w Bedzynie protest przeciwko wyborom do Sejmu.

**POZAR MAGAZYNU CUKROWNI.**

Równe. — Spalił się wczoraj wielki magazyn cukrowni w Żytyniu. Straty wynoszą 270.000 zł. Pozar wynikił wskutek krótkiego, spięcia przewodów elektrycznych.

*Mydło do zębów Dens-Majola czyści i konserwuje zęby*

*szkła i emalii*

**Feljeton**

**dla Przyjaciół Astronomji.**

Grudzień — ostatni miesiąc roku kalendarzowego, — w coraz zwyższym tempie zbliża się Ziemia do Słońca. 3 stycznia będzie najbliższe w oddaleniu 147 milionów kilometrów. Blżej słońca, więcej ciepła być powinno. Jednakże w tym czasie nie koniec osi ziemskiej, w okolicy którego Budowniczy świata dał nam mieszkanie — uśmieci Polskę, najwięcej odchyła się od słońca.

**22 grudnia — początek zimy astronomicznej!**

Promienie słoneczne padają tu ukośnie, nie rozgrzewają zamieszkałej przez nas powierzchni wraz z jej atmosfera, ale, dotknąwszy jej tyłko, idą dalej w przestrzeń. Z odchylenia się osi wschód słońca coraz późniejszy, a zachód wcześniejszy. Dzień się kurczy, noc rośnie, słońce spada ku poziomowi, 22 grudnia o g. 14 m. 40 następuje przesilenie. Słońce więcej się nie zniżą, dzień osiągnął swoje minimum trwania — w Czystochowie 7 godzin 42 minuty.

Pogodne noce dają nam sposobność popatrzyć na niebo. Każdy może mieć tam swój ulubiony „kacik”, czy gwiazdeczka, co błyszczała, kiedy ujrzał świat. Z rosnącym zaciekawieniem śledzić będzie rozjaśnionem okiem gonitwę na arenie niebios gwiazd, planet, księżycą, ziemi, mgławic i komet, — we dnie — słońca, — w nocy jeszcze gwiazd spadających.

Księżyc 10 grudnia najbliższe stanie ziemi, aby już 25 tegoż miesiąca być od niej najdalej. Najwygodniejszy — z racji pory wczorowej — w pierwszej swej kwadrze — 28 grudnia, będzie zawsze olśniewał wida blaskiem swych gór i porwał wspaniałością mnogich i wielkich kraterów wygasłych wulkanów.

**Gwiazdy ruchliwe — planety rozjaśniają widoknąr niebieski za połączonym od słońca światłem.**

Majestatyczny w swym ogromie 1320 razy większy od ziemi i w towarzyszącym mu dziesięciu szybkim otuwijającym się satelitów, wspaniała jasnołoty Jowisz. Królje srod niezliczonych gwiazd przez całą noc grudniową. To organizujący się dopiero świat olbrzym. Tam rok, to naszych dwanaście, a naszych niespełna dziesięć godzin, to tam dzień — cała Jowiszowa doba! Jaki ruch! jakie życie!

W parę godzin po Jowiszu wychodzi na widownię nieba od wschodu prawy sąsiedzi Mars z obczem rozczernieniem. Łatwo go poznać. Mamy marsowe masy tak, jak mamy ziemskie, Fotografia stwierdziła na tym pobratymczym świecie obecność dżdż-

**Gliceryna zoszczona Glycerjell**

ANIBA

WARSZAWA

Usuwaa zaozerwienie skóry

inżynieryjnych. Czy to są kanały? — odpowiedź ostateczna na tę kwestję przyjdzie od podróżnych znajdujących się jeszcze w stanie stu dów komunikacji międzyplanetarnej.

Wenus coraz promienniejsza wkręca się w wielką grąjkę jako Jutrzenka. Mała siostrzyczka ziemi dąży ją oblać światła, w którym sama się kryje do niepoznania.

Ale kto chce widzieć gwiazdy spadające, niech między 8 a 14 grudnia pilnie spogląda w stronę gwiazd.

**Pogrzeb**

**Teodozji Horzelskiej**

odbędzie się w czwartek 11 b. m. o godz. 8.20 rano.

zdobioru Bliźniąt, gdzie obecnie Jowisz bawi. Jakby je wyrzuciło w świat przestrzenny ze swej skarbnicy jedno z Bliźniąt — Kastor!

Już z wieczora na południowo-wschodniej polaci nieba ukazują się w całym przepychu swych gwiazd układu Wielki Orjon — wspanialszy od nieopuszczającej nas nigdy Wielkiej Niedźwiedzicy. Kto by pragnął widzieć choć raz jeden w swoim życiu jaką potężną świetlaną Mgławicę, niech skieruje wzrok swój ku sercu Orjona. Nie wielki instrument astronomiczny wystarczy.

To są tylko najwięcej w oczy bijące zjawiska grudniowego nieba. Z otwartego wzniesienia Obserwatorium w parku Staszycy może ka żdy tu przybyły oglądać ich bez liku! X. M.

Bolesnie dotkniętej p. Aleksandrze HORZELSKIEJ z powodu zgony matki: s. p.

**TEODOZJI HORZELSKIEJ**

ta drogą składają wyraz szczerego i głębokiego współczucia

Współpracownicy: Wydziału Surowców i Wydziału Zakupów fabry. „LA CZENSTOCHOWIENNE”.



nie od 20—30 osób obecnie zaś liczba przyjezdnych wzrosła do 100 osób dziennie.

**OFIARY.**

Bronisław Muszyński ofiaruje na bezrobotnych 5 zł. 1 na Ligę Morską i Rzecznicę 5 zł.

Inż. Feliks Rosiński, dla uczczenia matki, 4. p. E. Rosińskiej składa dla najbardziej potrzebnych na gwiazdkę zł. 10.—

Bezimienie na kościół w Gidlach, 2. Bezimienie na ręce Ludomy Fiszorowej na święta dla paraliżyków zł. 5.— dla żołnierza z 5.—, dla bezdomnych dzieci zł. 5.—

Flazerowej na święta dla paraliżyków zł. 10.—, dla dzieci pod zarządem Arcybryctwa Różnowego na Jasnej Górze zł. 10.—

Na klasztor w Gidlach — Antoni Właderek zł. 10.—

**OGŁOSZENIE.**

Nr. E 5980/30.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, K. PEŁKA, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Wąsycznej (Jasnej Nr. 5), ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1930 roku od godziny 10-jej rana w Częstochowie na Aniolowie odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Ferma Ogrodnicza”, a mianowicie: krów, koni, brzozy i wozów, ocenionych na zł. 3.300.— Część zaarrestowanych przedmiotów, może być sprzedana niżej ceny szacunkowej, jako w drugim terminie. Dnia 11-ego listopada 1930 roku Komornik Sądowy K. Pełka.

**OGŁOSZENIE.**

Nr. E 5131, 1254/30.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1930 roku od godziny 10-jej rana w Gorzelnym gm. Grabówka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Kotta, z mianowicie: 2-ech koni i krowy, ocenionych na zł. 800, oraz krowy ocenionej na zł. 500, która może być sprzedana po cenie zmniejszonej. Dnia 25-go, listopada 1930 roku. Komornik Sądowy J. Kossek.

**FUTRA** wszelkiego rodzaju. Pelita futrzana. Najtaniej w firmie S. KRAUSCH P. i ALBIA 17.

PLACE w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość: Cienna 20.

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafy, bielizniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace i łodownia, i Aleja 12—Gliński, ZGUBIONO kwiatów lombardu Spółdzielczego Banku Ludowego Nr. 11295. 2869

OKAZYJNE garnitur salony czarny. Otomany, tapczany, kozetki fantazyjne, zwłoczek nowe. Cena wyjątkowo. W. Burjan, Koszciuszki 24 (firmy). 4697

SZCZENIANKI po białych angielskich buldogach do sprzedania. Stradom, Głowa na 52.

OD 3 złotych ubieram abażury i poduszki. Ogrodowa 47 m. 1. 4859

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez PKU w Częstochowie na imię Gerszu Essig. 4865

ZGUBIONO portfel z książką wojskową rocznika 1885, wyd. przez P. K. U. Częstochowa i innymi dowodami. Zwrócić za wynagrodzeniem: Piętna 35, A. Borowski. 4869

NAJTANIEJ otomany, otomanki, tapczany, kozetki fantazyjne, zwłoczek, oraz wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące wykonywa E. Burjan, Al. Aleja 19 (dawniej Przemysłowa 7). Solidnym kredyty. 4791

SKLEP z mieszkaniem i urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: Filja „Gońca” Narutowicza 20. 436

DNIA 4. XII zgubiono książkę P. K. Ch. Nr. 922 z imię Jakob Szmaczarki. Za wszelkie nadania nie odpowiadam. 437

UNIEWAŻNIAM zginięty wózek na zł. 100.—, z wytwórci, J.ana Sołtyski, Zyro — Paweł Gruk. Na zlecenie Jadwigi Grukowej, Zwrot za wynagrodzeniem: Jadwiga Grukowa, ul. Kordeckiego 19. 2872

POSZUKUJE współniaka (czki) z niewielkim kapitałem do restauracji w Częstochowie. Wiadomość: Grabki, Aleja 49.

ZGINEŁA karta ziemniaczana wyd. przez Starostwo Częstochowskie na imię Stanisława Lewego. 4897

ODNAJĘTE mieszkanie. Ul. Podkole 17. 4895

POKÓJ umebowany słoneczny z elektrycznym oświetleniem tania wynajmę. Strażacka 14 mieszkania 3. 4896

ZGUBIONO dnia 8 b. m. w podlegu Nr. 211 Bieżmo — Myszków portfel ze 120 zł. 3 w wytwórci, J.ana Sołtyski, Zyro oraz książkę wojskową, wyd. przez PKU, Częstochowa i inne dowody. Laska-wego znalazcę upraszam o zwrot do sklepu „Gońca” za wynagrodzeniem, 4906

RADJODIODIORNIE 3-ch lampowy z 120. sprzedam do sprzedania Warszawa 127. 4893

POTRZEBNY chłopiec do zakładu fryzjerskiego. Dąbrowskiego 1-b. 2875

ZGINEŁA książka Kasy Chorych wyd. na imię Ignacy Rutewicz. 4902

ZGINEŁA książeczka Kasy Oszczędności Banku Ludowego Nr. 122. 4905

PRZYŁAJĄK się pies wulgi. Odebrać można za zwrotem kosztów. Cmentarz Kule. 4892

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Janina Janik Nr. 3619. 4893

czarnie mogą być prowadzone na podstawie świadectwa 2-jej kategorii jeśli odbywa się tam sprzedaż trunków tylko piwa lub win owocowych i miodu, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób.

Co się tyczy sprzedaży wyrobów tytoniowych ubocznie przy kawiarniach lub sprzedaż domowa przy restauracjach i kawiarniach, to nie wymaga ona specjalnego patentu, jeśli odbywa się w tym samym lokalu.

Ułgi te nie wymagają specjalnych podań i stosowane będą wprost przez urzędy skarbowe.

Termin wykupu świadectw przemyslicywnych na rok 1931 nie będzie przedłużony i upływa w dniu 31 grudnia r. b.

— Sieć bankowa w Polsce. Na terenie Polski znajduje się obecnie 300 placówek bankowych. W tej liczbie banków prywatnych istnieje 53, przyczem posiadają one 161 oddziałów. Resztę stanowią banki państwowe, mianowicie Bank Polski, który posiada 53 placówki, Bank Gospodarstwa Krajowego, posiadający 21 placówek, oraz Państwowy Bank Rolny z 12 placówkami.

— Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie. W tygodniu od d. 30 listopada do dn. 6 b. m. miejski Wydział Zdrowia skonstatował 17 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tym na płoniec 12, błonicę 2, odrę 1, krztusiec 2.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 37 osób, w tem chrześcijan: mężczyzn 9, kobiet 8, chłopców 4, dziewczyn 9; żydów: mężczyzn 7.

**Szajka złodziei**

grasuje w dzielnicy św. Barbary. Bezludna ta w godzinach wieczornych dzielnica dręczona jest od dłuższego czasu plagą kradzieży z włamaniem, popełnianych bezkarnie przez grasujących tam złodziejską. W bieżącym tygodniu złodzieje włamali się do kilku składów dewocjonalii, mieszczących się w posesji p. Meźnickiego. Ostatnio okradziono sklep p. Małczyńskiego, któremu złodzieje — po dokonaniu włamania — skradli większą ilość biżuterii i cenniejszych książek do nabożeństwa (jest to już druga kradzież, popełniona w krótkim czasie u p. Małczyńskiego), a niedawno usiłował dostać się do sklepu spożywczego p. O., lecz zostałi spłoszeni. Ulica św. Barbary nie posiada dostatecznej opieki policyjnej, na całej bowiem przestrzeni pełni służbę tylko jeden posterunek, wobec czego włamywacze bezkarnie uprawiają swój proceder, a skradzione przedmioty spleńdzają podobno na pobliskim Śląsku.

Należy dodać, że przy ulicy św. Barbary od trzech lat stoi rząd wstrętnych straganów kramarskich, sporządzonych z drzewa i ustawionych wzdłuż jezdnii, oraz alei kasztanowej, z czego niejako utworzył się tunel, w którym nocami ukrywają się złodzieje. — Wstrętne te stragany powinny być jak najprędzej usunięte, już ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców ulicy św. Barbary, gdzie plaga kradzieży z włamaniem stała się zjawiskiem powszednim. Patnicy, udający się do kościoła św. Barbary, nie mogą wyjść z podziwem, że przy tej naprawdę ładnej ulicy pozwoliły władze ustawić szereg bud kramarskich, szpeczących w najwyższym stopniu tę dzielnicę. P.n.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 10 na 11 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26 Pienkowskiego i Reterskiego, Krak. 38

— Okradzenie sklepu z dewocjonaliami. Heneczowska Anna (3 Maja 30) zameldowała policji, że ze sklepu z dewocjonaliami przy ul. Klasztornej 20 skradziono jej różne towary, jak: różańce, medalliony i t. p., ogólnej wartości 800 zł. Dochodzenie w toku.

— Samowolna ekscmisja lokatorów. Bronisława Suligowska, zam. na Stradomiu przy ul. gen. Bema, zameldowała policji, że w czasie jej nieobecności otworzono samowolnie zamknięte drzwi, powynoszono wszystkie rzeczy z mieszkania, a drzwi i okna zabito deskami. Prócz tego poszkodowana po przy

**KRONIKA**

Dzisiaj — Damazego Jutro — Aleksandra

Wschód słońca o g. 7.33

Zachód „ „ 15.41

Kalendarz historyczny: Koronacja króla Aleksandra 1501 roku.

— Ustawa meldunkowa. Oczekiwane jest w najbliższym czasie ogłoszenie rozporządzenia wykonawczego do nowej ustawy meldunkowej. Dotychczas nie wprowadzono ustawy, która wydana była w roku 1928 i przewidywała termin półroczny wprowadzenia. Nowa ustawa zmienia system meldunkowy w całej Polsce, reguluje jej pojęcie o stałych i niestałych mieszkańcach, wprowadzając pojęcie stałego i czasowego zamieszkiwania.

Wprowadzenie ustawy nastąpić ma dnia 1-go stycznia 1931 r.

— Zmiana w sądownictwie. Po ustąpieniu z prokuratury prok. A. Bogowicza, który przeszedł do pałastu i otworzył kancelarię adwokacką, kierownictwo Urzędu prokuratorskiego w Częstochowie objął mianowany na to stanowisko prok. Henryk Hausbrandt, pełniący dotychczas obowiązki podprokuratora w Warszawie.

**Z wieczornicy**

ku czci N. Marji Panny. W sali Strazy Ognovej w ub. niedzielę o godz. 5-jej po poł. staraniem Sodalitę Marijańskiej przy gimnazjum „Nauka i Praca” i żeńskim Seminarjum odbyła się wspólna wieczornica ku czci Niepokalanej N. Marji Panny. Na estradzie estetycznie przybranej zieleni w aureoli z białych lampek widniała uroczą statua Madonny, Przepiękny ten obraz był dziełem jednej z pań nauczycielek gimn. Stow. „Nauka i Praca”. Wieczornica zaczęła się odśpiewaniem „Hymnu Sodalicyjnego” przez chór uczennic Seminarjum pod kierunkiem prof. J. Chrozdzi.

Następnie doskonale wystylizowany referat na temat: „Młodzież Marijańska w służbie Kościoła i Ojczyzny” wygłosiła ucz. k. 5-go Seminarjum p. B. Umńska. Deklamację „Hymn do N. M. P.” pięknie wypowiedziała ucz. kl. 8-jej Gimn. Stow. „Nauka i Praca” p. J. Krzeminska. Wzruszające wrażenie wywarła deklamacja ucz. k. 4-go Sem. Naucz. p. Różańskiej „Ułamek” Z. Krasnińskiego. „Zdrowia Marja” Kückena odpowiadała p. A. Piechur ska ucz. k. 3-go Sem. Naucz.

Pożegnane wrażenie wywarł śpiew chóru gimn. Stow. „Nauka i Praca”, który odśpiewał w połączeniu

z partią fortepianową Nocturn g-mol Szopena, odegrany przez prof. L. Wawrzynowicza, a w części drugiej chóral w tonacji doryckiej, oraz specjalnie na tę uroczystość skomponowaną Kantatę na cześć N. M. P. z akomp. fortepianu i solem p. Osuchów. W części 2-jej tenże chór odśpiewał wyciątek z oratorium Haendla i Hymn do N. M. P. Koncert c-mol Beethovena (dwa fortepiany) odegrały stylowo i technicznie z uwydatnieniem wszelkich prawideł pp. I. i J. Błaskiewicz (uczennice Szkoły muzycznej). Duet „Ave Maria” Grabertówna i M. Dąbrowianka ucz. 5-go k. Sem. Naucz. zaś deklamacja „Rozum i Wiara” A. Mickiewicza wypowiedziała p. Maćkowska. Wykonawczyniami poszczególnych deklamacji i śpiewów były sodaliskie. Akompaniował do wszystkich numerów i chóry prowadził prof. L. Wawrzynowicz. Drugiego fortepianu dostarczyła znana w mieście firma T. Poros.

— Wykonanie całego programu przynosi zaszczyt obu wysoce pożytecznym uczelniom. Cz. — Z sali Katedralnej. Prejmera świętego dramatu Korzeniowskiego p. t. „Karpacy Górale” wypadła wprost znakomicie, dzięki reżyserji znanego art. p. Halickiego. Brawurowym wykonaniem swej roli wyróżnił się jako Antos Rewizorczuk p. Jarzabek. Do homerycznego śmiechu zmuszał p. Polc jako tchórzliwy mandartariusz. W roli tragicznej narzeczonyj Praksedy, czarowała doskonałym ujęciem typu, pełną wdzięku i finezji p. M. Jarzabkówna. Również doskonale spisał się debiutant p. W. Mielczarski. W pozostałych rolach wyróżnili się p. Wolańska, Dynar, Kocelczyk, Stalik, Tomżyński, Okalczkówna i inni. Z całym uznaniem należy podkreślić kulturalną działalność młodzieży, która jeszcze raz dowiodła wielkiego umiłowania sztuki i literatury.

Fundusz budowlany bez podwyżki komornego. Komisja mieszkaniowa budownictwa Związku miast polskich obradowała w przedmiotu posiadzenia zarządu Związku miast nad sprawą utworzenia funduszu budowlanego.

Komisja wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu podwyżki komornego na ten cel. Fundusz budowlany, zdaniem komisji, powinien się składać z asygnowanych corocznie przez rząd 150 milj. zł., oraz z przeznaczonych na ten cel 2 proc. budżetów komunalnych.

— Świadectwa przemysłowe. — W związku z okresem nabywania świadectw przemysłowych urzędy skarbowe wyjaśniają, że właściciele dorozek samochodowych mogą nabyć świadectwo przemysłowe na rok 1931 czwartej kategorii o ile posiadają jedną, najwyżej 6-osobową taksówkę, względnie autobus na 20 osób.

Największe arcydzieło, dźwiękowe, to film opiewający o bohaterstwie lotników, o miłości i poświęceniu

**Odcięte Skrzydła**



Z KRAJU

Nadużycia na szkodę skarbu. W związku z wykryciem w kieleckiej fabryce „Ludwików” nadużyć, popełnionych na szkodę skarbu państwa, oprócz aresztowanego w swoim czasie głównego buchaltera Gembski, aresztowano również byłego dyrektora tejże fabryki Gustawa Smiechowskiego. Nadużycia, które dotyczą wymiaru podatków należnych skarbowi państwa sięgają 110.000 zł.

Samobójstwo w ambulatorium Kasy Chorych. Z Warszawy donoszą: Wczoraj, w samo południe, zdarzył się w ambulatorium Kasy Chorych przy ul. Jagiellońskiej na Pradze wypadek samobójstwa jednego z oczekujących w „kolejce” pacjentów.

Do gmachu Kasy, mieszczącego się na czwartym piętrze ambulatorium, zgłosił się pacjent, 35-letni robotnik, Piotr Sowiński, pochodzący z Marek. Nekwany cierpieniem Sowiński, po oczekiwaniu poszedł do okna, nim zdolał mu przeszkodzić, otworzył je i szybko wyskoczył z wysokości 4-go piętra.

Nieszczęśliwy kilka minut leżał na bruku, dając coraz słabsze oznaki życia. Z ambulatorium zadzwoniono po pogotowie Kasy Chorych, które wezwało ze swej strony Pogotowie ratunkowe na Lesznie. Przybyły stamtąd lekarz stwierdził śmierć Sowińskiego z powodu krwotoku wewnętrznego i pęknięcia czaszki.

Krwawy napad bandyci i śmierć 2-ech kobiet. Na szosie Kołno — Grajewo na jadących furmanką Bronisława Skarczewskiego, kierownika szkoły powszechnej, jego żonę, oraz żonę sekretarza gminy Kaczyńska, napadli dwaj

Placówki w Częstochowie wozów Kino-Teatr Dźwiękowy "NOWOŚCI" ul. Panny Marii 12.

Remans nad Rio Grande. Nad Program Nadzwyczajny. DODATKI DZWIĘKOWE, czas trzy minuty. DZWIĘKOWY FOXA Nr. 20. Aktualności całego świata.

uzbrojeni w rewolwery bandyci, którzy po oddaniu kilku strzałów do jadących, zrabowali napadniętym przeszło 3.000 zł., przeznaczonych na wypłatę, poczem zbiegli w kierunku granicy niemieckiej. Strzałami bandytów zostały zabite Skarczewska i Kaczyńska, zaś Skarczewski został ciężko ranny. Zaalarmowana straż graniczna natękała się na bandytów i zaczęła ich ostrzeliwać. W strzelaniu tej został ciężko ranny jeden z bandytów, którego jednak towarzyszy zdolał przynieść przez granicę. Dalszy pościg za bandytami w porozumieniu z władzami niemieckimi trwa.

ZŁE ŚWIATA

Ilu jest katolików na świecie? W państwie Watykańskim ukazało się wydawnictwo „Atlas Hierarchicus”, które podaje rezultat spisu wszystkich katolików na całym świecie, sporządzonego z końcem 1929 roku. Ze spisu tego dowiadujemy się, że ogólna liczba katolików na całym świecie wynosi 341.430.000 dusz. Z tej liczby przypada na Europę: 208.882.000, na Amerykę 109.097.000, na Azję 16.536.000, na Afrykę 5.330.000, na Australję 1.585.000.

Niewieście impresarja Jana Kiepiury. Między jedną z berlińskich agencji koncertowych a znanym śpiewakiem Janem Kiepurą wybuchł zatarg na tle następującym:

Wspomniana agencja zapewniła sobie monopol na reklamowanie występów Kiepiury w Berlinie. Tymczasem Kiepura zlecił prowadzenie akcji propagandowej w łączności ze swoimi występami berlińskimi rodzaczce Maryli Męczyńskiej, b. śpiewaczce opery dworskiej w Wiedniu przed 30 laty. Kiepura zasłania się stosunkami narzeczeństwa do — jak sam twierdzi — swego bezinteresownego niewieściego impresarja. Epilog zatargu rozegra się przed pruskim sądem handlowym.

Dziesięć amerykańskiego przepustka. Z Nowego Jorku donoszą: Rekord przepustki osiągnął prokurator John Westen w Nowym Jorku, który zasiadł obec-

nie na ławie oskarżonych. Przyznał się on, że w 20.000 wypadków przyjmował łapówki od adwokatów. Praktykę tę uprawiał od szeregu lat.

Za 25 dolarów od procesu kierował sprawą tak, że nie dopuszczano do drażliwych pytań, któreby musiały doprowadzić do zasądzenia oskarżonego.

21 adwokatów udzielało mu stałej subwencji.

Inwazja papug w lasach angielskich. Niezwykle niebezpiecznym zagrożeniem dla lasów w południowych okolicach Londynu, oraz innych wielkich miast Anglii. Kiedy w zeszłym roku wybuchła na wiosnę zaraza papuzia, władze angielskie nie tylko wzbronily świeżego importu papug do kraju, ale poradzily dotychczasowym ich właścicielom, aby jaknajszyciej starali się pozbyć ich w jakikolwiek sposób. Wówczas setki londyńczyków udało się do okolicznych lasów, wypuszczając więzione dotychczas po klatkach papugi na wolność. Odtąd obecnie lasy te, zwłaszcza las w Epping, w pobliżu stolicy, pełne są tych ptaków, przelatujących lasy podlondyńskie w dzwiczwy bór nad Amazonką. Bogato upierzone, ptaszce się jakrawymi barwnymi piórami napelniają ciche lasy swojemi krzykami, ale co gorsze, i bogaty repertuarem często wcale nieczarnymi słów i zdań, jakich nauczyli się dawni właściciele.

CO USLYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO?

- WARSAWA — Iala 1411,7 m. moc 12 kw. 11'40 Przeglad prasy kraj. PAT. 11'58 —12'10 Sygnal czasu, hejnał. 12'10—12'25 Muzyka gramof. 12'35 IX Koncert szk. z Filh. Warsz. 14'30—14'55 „Kacik dla kobiet”. 15'00—15'20 Kom. gosp. 15'35—15'50 Kom. LOPP. 15'50—16'10 Odczyt rząd. 16'15 Muzyka gramof. 17'15—17'40 Odczyt z Krak. 17'45 Koncert pop. 18'45 Rozm. 19'10—19'25 Gielda rolnicza. 19'25—19'35 Muzyka gramof. 19'35—19'55 Pras. dziennik radij. 19'55—20'00 Muzyka gramof. 20'00—20'15 Feljeton. 20'15 Pogadanka radiotech. 20'30 Muzyka lekka. 21'30 Sluchowisko z Wilna. 22'15 Recital fortep. 22'50—23'00 Kom. 23'00 Muzyka lekka. CZWARTEK, 11 GRUDNIA. Katowice — Iala 408,7 m. moc 10 kw. 11'40 Przeglad prasy kraj. z Warszawy.

- 11'58—12'10 Sygnal czasu z Warszawy. hejnał z Krak. 12'10—12'35 Muzyka gramof. 12'35 Koncert szkolny z Filharmon. Warsz. 15'00 Kom. gosp. z Warsz. 15'20—15'35 Kom. gosp. 15'35 Kom. LOPP. z Warsz. 15'50 Odczyt rząd. z Warsz. 16'10—17'15 Muzyka gramof. 17'15 Odczyt z Krak. 17'45—18'45 Koncert pop. 18'45 Codz. odcinek pow. 19'00—19'15 Rozm. 19'15—19'35 Odczyt. 19'35 Pras. dziennik radij. z Warsz. 19'35—20'00 Kom. gosc. 20'00—20'15 Recital z Warsz. 20'15 Pogadanka radiotech. z Warsz. 20'30—21'30 Koncert z Krak. 21'30—22'15 Sluchowisko z Wilna. 22'15 Recital fortep. z Warszawy. 23'00—24'00 Retransm. ze stacji zagran. ewentualnie muzyka lekka.

OBWIESZCZENIE.

- Wydział Hipoteczny w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłym: 1) Franciszku KASPRZAKU właścicielu nieruchomości, połowy nieruchomości w Częstochowie oznaczonych Nr. Nr. hip. 1596 i 1597; 2) Anku ENZLU wierzycielu sumy 1500 złotych z 1/2 % i kaucją 1500 złotych zabezpiecz. na nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 1556; 3) Józefie RYBACKIEJ, z domu Traczyk, właścicielce: niepodziel. połowy nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 1998 i połowy dwóch placów, opiszanych pod lit. k i oznacz. Nr. hip. 2033; 4) Leopoldzie MARJANNIE z Kapalskich małż. OGOROWSKICH właścicielach nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 1707; 5) Jadwidzie z Bobrzyńskich KAMINSKIEJ właścicielce 1/4 niepodziel. części nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 1164; 6) Tomaszu FOLFASINSKIM współwłaścicielu nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 505; 7) Marjannie z Marciszów KRZEWICKEJ właścicielce nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 1694; 8) Antoninie z Koltównów ZAJDEJ właścicielce 74/240 niepodziel. części nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 1287; 9) Stanisławie GINSBERGU wierzycielu sumy 6000 rubli z 6% i kaucją 600 rubli zabezpiecz. na nieruchomości oznaczonych Nr. Nr. hip. 315 i 2187; 10) Franciszku i Marij z Brzezińskich małż. LABOCHA współwłaścicielach nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 1752; 11) Abramie TEICHNERZE właścicielu nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 1806; 12) Janie WRONSKIM właścicielu niepodziel. połowy nieruchomości w Częstochowie oznaczonych Nr. Nr. hip. 127/128 i 1953; 13) Pantlu i Basi z Musinów vel Musioków małżonkach ROZEN właścicielach nieruchomości w Krzepicach oznacz. Nr. hip. 37; 14) Mindzie ze Stejerów KLEIMANOWEJ wal KLAJMANOWEJ właścicielce nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 259; 15) Ignacym FILPIKIEWICZU współwłaścicielu nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 253. Termin zamknięcia tych post. i ad spadkowych wyznaczono na dzień 25-go marca 1931 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarji hipotecznej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji. Częstochowa, dnia 9 września 1930 r. Pisarz Hipoteczny.

OGŁOSZENIE.

- Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jaseń Nr. 21, ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1930 roku od godziny 10-jej zrana w Częstochowie ul. Śląska Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jakóba Majlissa, a mianowicie garderoby i zegarów, ocenionych na zł. 625. Dnia 19-go listopada 1930 roku. Nr. E. 2062/30. Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jaseń Nr. 21, ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1930 roku od godziny 10-jej zrana w Kłodzku gm. Grabowska Nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Marjanny Gondro, a mianowicie: 2-ech krów, ocenionych na zł. 600. Dnia 24-go listopada 1930 roku. Nr. E. 2479/30. Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jaseń Nr. 21, ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1930 roku od godziny 10-jej zrana w Rybnym gm. Mykanów Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do J. na Wierzoka, a mianowicie: klaczy, 2-ech krów i 2-ech świń, ocenionych na 1.250 zł., które mogą być sprzedane po cenie niższej. Dnia 20-go listopada 1930 roku. Nr. E. 599/30. Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jaseń Nr. 21, ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1930 roku od godziny 10-jej zrana w Rybnym gm. Mykanów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Adama Dzwonnika, a mianowicie: strowy, jałowki, klaczy i frebaka, ocenionych na zł. 1.200. Dnia 24-go listopada 1930 roku. Komornik Sądowy J. Kossek.

KAFLE Kwadraty, Majołki, berlińskie, Pielczyki, Kuchniki przenośne, Posadzki kamienkowe, Płytki ściennie i wszelkie dodatki wchodzące w zakres Robót Zduńskich oraz pieciki szamotowe poleca: B. BUCHMAN Częstochowa, II Aleja 28. Wielki wybór Ceny fabryczne! Sprzedaż na dogodnych warunkach.

tektyw wpadł jakimś cudem na trop tajemnicy.

— A moje słowo? — Musisz je cofnąć. To poważna sprawa, Ned, i jeżeli uwolnisz Armstronga, zostaniesz pociągnięty do odpowiedzialności. Powiedz Teresie, o czym się dowiedziałeś. Przecież ona żądała od ciebie uwolnienia Armstronga tylko dlatego, że wierzyła w jego niewinność. Murcheson postawił rzecz w nowym świetle. Powinna być rada. Carson zmarszczył czoło. Monroe miał rację. Cokolwiek myślała Teresa, dla niego pozostawała tylko jedna alternatywa. Dał słowo, niewiadomo prawdziwego stanu rzeczy. Pomimo to przeczcucie mówiło mu, że Teresa wcale nie będzie rada. Przeciwnie. Ociągając się, poszedł podzielić się z nią nowiną. — Tereniu, stało się coś nieprze widzianego. — C-co takiego? — zapytała drżącym głosem. — Przeczytaj. Podał jej telegram, który pochwiła drżącymi palcami. Po przeczytaniu wręczyła mu go z powrotem — bez słowa. — To zmieniła stan rzeczy — zapytał. — Nieprawdaż? — Jakto? — To znaczy, że w danych okolicznościach nie mogę uwolnić Armstronga. Możliwe, że Murcheson znajduje się w posiadaniu bez-

względnego dowodu jego winy.

Potrząsnął energicznie głową. — Wykluczone. Armstrong nie popełnił morderstwa — wiem z pewnością, że nie, tylko nie jestem w możności tego dowieść. — Jakim sposobem możesz coś wiedzieć? Musisz przyznać, że jest parę szczegółów, które muszą być wyjaśnione, zanim dojdziemy do przekonania, że Armstrong nie ma z tą całą sprawą nic wspólnego. Czy nie daje ci to do myślenia, że Murcheson wybrał się w tę daleką drogę, aby aresztować Armstronga, podczas gdy jeszcze przed paru dniami nie chciał o niczym słyszeć? — Wiele rzeczy daje do myślenia człowieka błędacemu pomocnik — odrzekła cichym głosem. — Obawiam się, że Murcheson dopuści się znów strasznej pomyłki, a ty chcesz mu przyjść z pomocą. Carson zarumienił się na jej znaczące słowa. Irytowało go to, że dziewczyna nie chciała, czy też nie mogła zrozumieć, jaka była jego sytuacja. — A więc nie chcesz, żebym pomagał Murchesonowi wykryć czło wieka, który zamordował twojego brata? — odpowiadał porywczo. — Bo go wogóle nigdy nie znajdziesz! Ned — po raz pierwszy od czasu pobytu w obozie wymówiła jego imię — zapewniam cię, że naj lepiej będzie, gdy dasz spokój tej okropnej sprawie. O, czemuż zwraca

całam się do ciebie o pomoc?

— Przed paru godzinami miałem zamiar postąpić tak jak mi teraz radzisz — odrzekł — lecz los zrządził inaczej. Posłuchaj — i teraz to zrobię, jeżeli mnie poprosisz. Tak, jeżeli mnie o to poprosisz, wypuszczę Armstronga na wolność — po mimo telegramu i wbrew wewnętrznemu przeświadczeniu o jego winy. Na twój rozkaz poniecham wszelkie skrupuły, bo nade wszystko drogim mi jest twoje zadwolenie i twoje zyczenie. Murcheson sam potrafi dać sobie radę. Decyduj!

Zawahała się i przez chwilę miał wrazenie, że skorzysta z jego ofiary. Ale nie. Potrząsnęła głową i popatrzyła mu zażenowanie w oczy. — Uważasz go za winnego? — Nie mogę nie uważać. — A więc powinienes postąpić tak, jak ci nakazuje głos obowiązku. Byłoby z twojej strony przestępstwem uwalnianie człowieka, którego uważasz za mordercę. — Ale jeżeli mnie poprosisz... — Jakże mogłabym cię prosić o to, abyś postąpił niehonorowo? Nie, nie, ty masz przed sobą swoje życie — a ja mam swoje. Dziękuję ci, żeś mi o tem powiedział. Rozumiem twój punkt widzenia. Dawała mu najwyraźniej do zrozumienia, że sprawa skończona i niema o czym mówić. Słowa jej „masz przed sobą swoje życie — a ja swoje” — ścisnęły mu serce

lodowatym szpazmem. Nie uległa wątpliwości, że przeprasz, która otworzyła się między nimi w cudowny dzień angielskiej pogody, rozszerzała się coraz bardziej.

— Powiedziałaś jej? — zapytał Monroe.

— Tak. Przyjęła wiadomość po koinnie. Jest przekonana, że Armstrong nie jest mordercą i zapatrzy się sceptycznie na nowe odkrycie Murchesona. Tym razem wadawała mi się twardza i bardziej obca niż kiedykolwiek. Rad jestem, żeś tu od mnie zawitał, stary druhu, bo inaczej... inaczej... Monroe ujął go za ramię i potrząsnął współczująco głową.

— Odwagi, Ned. Nie zapomnij, że dziewczyna znajduje się w jakimś ciężkim położeniu. Może Murcheson przyczyni się do wyświecenia mroków tajemnicy. Trze ba wyjaśnić, dlaczego Teresa boi się o Armstronga i rozwiązać paradoks, jakim sposobem jej wiara w jego niewinność łączy się ze strachem przed nim.

Carson pochylił posępnie czoło i poszedł poszukać chwilowego zapomnienia w pracy. Minęły dwa dni. Zbliżała się chwila przybycia Murchesona. Podług obliczeń Monroe, który znał wszystkie kursujące statki, inspektor powinien był dotrzeć do Batawji w sobotę rano.

Czarna Orchidea. Dziwne, psiakrzew! Ale cóż ja na to poradzę? — Czy odradu go uwolnisz? — Wieczorem. Teraz jestem zanadto wzbudzony. Nie zniósłbym jego piekielnie sztyrdycznego śmiechu. Ale zaazadł niespodziewany incydent, który zmienił bieg wypadków. W godzinę później nadpłynęła łódź z materiałami, przywoząc depezę dla Carsona. Otworzył ją z niemałym zaciekawieniem, gdyż nie spodziewał się, aby kto mógł do niego depezować, i z ust jego wydarł się okrzyk zdumienia. „Trzymać Armstronga. Ważne odkrycie. Przyjeżdżam następnym statkiem. Murcheson”. XVII. Carson znalazł się w trudnym położeniu. Obiecał, że uwolni Armstronga, a nie należał do ludzi, którzy nie dotrzymują słowa. Z drugiej strony wszystko przemawiało za tem, aby go zatrzymać, gdyż Murcheson na pewno zrobił jakieś ważne odkrycie. — Jak się powinno postąpić w takich okolicznościach? — zapytał Monroego. — Nie wolno ci go puścić, to jasne. Zdaje się, że nasz fuszer de-